№ 105. Piątek 8. Maja 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Zastępca inspektora c. k. szkół ludowych, p. *Jakób Kulczycki*, ofiarował z okazyi Świąt wielkanocnych na rzecz tworzącego się funduszu na utrzymanie założonego w lwowskiej gr. kat. archidyecezyi seminaryum nauczycieli szkół ludowych galicyjską obligacyę indemnizacyjną w nominalnej wartości 100 złr. m. k. z kuponami, a oprócz tego 10 zł. w. a. gotówką, obowiązując się nadto, składać i nadal, jak długo piastować będzie urząd inspektora galicyjskich szkół ludowych, na ten pożyteczny dla ogółu cel co roku w uroczystość urodzin Jego c. k. Apostolskiej Mości kwotę 10 zł. w. a.

C. k. Namiestnictwo uważa za miły obowiązek, podać ten naśladowania godny i pożyteczny dla ogółu czyn rzeczonego pana inspektora ku podniesieniu szkół ludowych do wiadomości powszechnej.

Lwów, 30 kwietnia 1863.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców *Bohorodczan* zebrano w drodze składki w powiecie *Śniatyńskim* 17 zł. 20 c. w. a., i te pieniądze zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

Gmina Kołohury, w obwodzie Brzeżeńskim, celem zaprowadzenia u siebie regularnej nauki szkolnej, obowiązała się na wieczne czasy budynek szkolny pod nr. c. 52 utrzymywać zawsze w dobrym stanie, porządki szkolne posprawiać i dostawić, załatwiać ochędóstwo przy szkole, dawać na opał szkoły potrzebną ilość drzewa, i każdoczesnemu nauczycielowi płacić 90 zł. w. a. na rok, z oddaniem temuż w używanie ogrodu rozległego ¼ morga, który stanowi część parcelli pod nr. top. 116.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o rozszerzenie nauki między ludem wiejskim, podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 8. maja.

Kilkakrotnie nadmieniały rozmaite dzienniki, jakoby cała rzecz o planie ucieczki Langiewicza była zmyśloną, i że przeto miał były dyktator zażądać surowego śledztwa w tej sprawie. Otóż teraz, jakby w odpowiedzi na te zarzuty, podaje ostatnia wieczorna *Gazeta wiedeńska* z *Donau-Ztg.* bliższe szczegóły tego planu poprzedzając je temi słowy: „Zamiar ucieczki Langiewicza był przedmiotem ścisłego, szybko przeprowadzonego i już ukończonego śledztwa, a rezultat jego niepozostawia żadnej wątpliwości, że robiono obszerne przygotowania, by przywieść do skutku tę ucieczkę."

Najnowszy *Dziennik Powszechny* z 5. b. m. nie zawiera znowu żadnych buletynów urzędowych z widowni powstania, chociaż, jak się pokazuje z innych dzienników i z telegramów, nie spoczywały wcale w ostatnich dniach strony walczące. I tak — jak doniósł wczorajszy nasz telegram z Jarosławia, zaszła 6go b. m. znowu potyczka w Lubelskiem z oddziałem Jeziorańskiego, która miała być bardzo krwawa, a której szczegóły zapewne dziś już nadejdą. Dnia 5. b. m. zaszły — jak donosi *Czas* — potyczki po obu stronach kolei żelaznej warszawskiej między Sosnowcem a Dąbrową; walka w drugiej potyczce przeniosła się aż pod granicę pruską ku Mysłowicom, a stoczył ją Oksiński i zajął podobno Dąbrowę. Tego samego dnia mieli Rosyanie uderzyć przeważną siłą na oddział Miniewskiego i zadać mu dotkliwą klęskę, której szczegóły jednak nie są jeszcze znane; a Gazeta szląska donosi, że dnia 3. b. m. zaszła utarczka pod stacyą kolei warszawskiej Baby, i że w utarczce, w której poległ Younk, walczył już ów oddział rosyjski, który przed kilkoma dniami wyparty został na terytoryum pruskie, i na mocy konwencyi z 8. lutego powrócił do Królestwa. - *Jen. Kor.* donoszą od granicy polskiej, że dn. 4. b. m. wyszła rosyjska straż graniczna w liczbie 35 ludzi z Barana i miała się udać do Michałowic. Także straż graniczna z Igołomii i załoga Proszowic miały opuścić swoje stanowiska, ponieważ w tych okolicach pojawiły się silne oddziały powstańców. W okolicy Chrzanowa zebrał się również znaczny oddział powstańców i zamierza — jak słychać — uderzyć na Olkusz. Z powodu uszkodzenia kolei żelaznej pod Piotrkowem przez powstańców, nadszedł pociąg warszawski z 3. maja dopiero nazajutrz do Szczakowy. — Dalej piszą temu dziennikowi: Doniesienia z Wołynia potwierdzają wiadomość o powstaniu w okolicy Dubna, i nawet mieli już powstańcy tamtejsi stoczyć pod Werbą, niedaleko Dubna, pomyślną utarczkę z szwadronem huzarów. Że na Podlasiu utrzymuje się powstanie i wzrasta, zdaje się to również potwierdzać. Niedawno wysłana tam z Hrubieszowa kolumna rosyjska została mocno przerzedzona i powróciła zupełnie zrażona. Konie rosyjskie są dla ciągłych marszów całkiem wycieńczone. — Na wydany niedawno dekret rządu rosyjskiego względem konfiskaty dóbr w prowincyach wcielonych do cesarstwa, odpowiedział, jak donosi *Czas*, komitet centralny nowym dekretem z 29. z. m., którym wyjmuje z pod opieki prawa każdego, ktoby denuncyował osoby i majątki, do których zastosowany ma być ukaz, i w ogóle wszystkich, którzyby przyjęli jakikolwiek udział w wykonaniu tego ukazu.

O dalszym toku interwencyi dyplomatycznej w sprawie polskiej nie ma dotąd żadnych jeszcze wiadomości, tylko telegram z Londynu z 6go b. m. donosi, że *Times* i *Daily News* uważają odpowiedź Rosyi za nieodpowiadającą życzeniom mocarstw ani formą, ani treścią.

Podług wiadomości z Sztokholmu oczekują tam za kilka dni oświadczenia rządu w sprawie polskiej wystosowanego równocześnie do wszystkich czterech stanów, przyczem hr. Manderström znajdzie bez wątpienia sposobność do obrony lub uzasadnienia swojej polityki pokoju. Utrzymują, że stan włościański oświadcza się z góry za pokojem, a i w innych stanach ma przeważać przekonanie, że Szwecya nie jest dostatecznie przygotowaną, by mogła już w tym roku rozpocząć działania, jakie jej przypisują, i na jakie musiałaby być przygotowaną. — Komendant wyprawy „Ward Jackson" odjechał już do Hamburga, ale Bakunin wzbrania się opuścić kraj i chce nawet, opierając się na ustawach krajowych, przywieść do skutku swój dziennik rewolucyjny; pokaże się więc teraz, czy rząd szwedzki posiada dość energii, by przeszkodzić tak niebezpiecznemu wpływowi na sąsiedztwo rosyjskie. — Tak pisze *Jener. Koresp.*

W Kopenhadze, jak donosi depesza z 5. maja, toczyła się w dniu tym dalsza rozprawa nad adresem rady państwa do Króla. Prezydent rady bronił uprawnienia rządu do wydania rozporządzeń z 30 marca; nie żądał, ażeby adres wyrażał osobiste zaufanie do rządu, lecz ufność lub nieufność do jego polityki. Blixen nie widzi powodu do wydawania wotum ufności. W końcu uchwalono znaczną większością zredagować adres na nowo i przeto projekt odesłać do wydziału.

Uroczystości z powodu powrotu Sułtana trwały podług depeszy ze Stambułu z 6go b. m. trzy dni i trzy nocy. Spalono przeszło 50 milionów świec różnokolorowych, najmniejsze chaty były iluminowane. Dwie nocy przepędził Sułtan w Konstantynopolu, trzeciej odwiedził przedmieście Pera. Wszędzie rozściełał lud kobierce pod stopy jego konia. Chrześcianie i Turcy współubiegali się w składaniu hołdów; ale pomimo niezmiernego natłoku żadnego nie było nieporządku. Nie widziano ani policyi, ani żadnej innej straży. Wszystkie kościoły chrześciańskie jaśniały w blasku świateł, najwspanialej wyglądały meczety, bazary i okręta.

Wydany został hat cesarski, który wynurza ludności podziękowanie za okazaną sympatyę, i wzywa ministrów, aby wszelkiemi siłami wspierali życzenia Sułtana względem podniesienia pomyślności państwa.

Według doniesień z Widdynu zniszczyły wojska tureckie kilka band rozbójniczych, które z Serbii i Bulgaryi wpadały na terytoryum tureckie.

Dnia 23. kwietnia było trzęsienie ziemi na wyspie Rhodus i zasypało przeszło 300 osób; 2000 ludzi zostało pozbawione przytułku.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 5. maja. *(Sprostowanie fałszywych doniesień.)* *Krak. Ztg.* pisze: Wiedeńska *Presse*, a za nią lwowski *Goniec* podały korespondencyę z Krakowa z 28go z. m. z zażaleniem na tak rzeczone nadużycia władz podrzędnych, a w szczególności dyrekcyi policyi, w dowód czego przytoczono, że policya dnia 24go kwietnia w hotelu Pollera kazała wyłamać drzwi do pokoju, który zamieszkiwał pułkownik rosyjski Edward hr. Jezierski, i to w jego obecności, poczem przetrząśnięto wszystko, a urzędnik przewodniczący rewizyi znalazłszy w szufladzie przez ślusarza otworzonej rosyjski mundur kapitana gwardyi, myślał, że to mundur, co najmniej jenerała polskiego, i zabrał go wraz z paszportem i papierami hrabiego. Rzecz zaś miała się w ten sposób: Gdy do kontroli cudzoziemców wysłany urzędnik przybył do hotelu przed godziną 5tą zrana, oświadczono mu, że pewien pan oddalił się pospiesznie. To spieszne oddalenie się o tak wczesnej porze, które nawet zdawało się zakrawać na ucieczkę, wzniecił w urzędniku podejrzenie; przeto drzwi od pokoju, który oddalający się zajmował, kazał otworzyć głównym kluczem w obecności właściciela hotelu, wszedł z nim tam, a nie znalazłszy w pokoju nic prócz paszportu hrabiego Jezierskiego, kazał ślusarzowi otworzyć szafy i komody, ale nie brał dobrze sobie znanego munduru rosyjskiego, ani papierów, lecz tylko wspomniony paszport dla zameldowania właściciela według przepisów. Zresztą hrabia nie był zameldowany jako oficer rosyjski, lecz jako właściciel dóbr, i w jego paszporcie stanowisko woj-

skowe nie było wcale wyrażone, z czego wykazał się dopiero listami prywatnemi. Przyczyna tego może być wiadoma tylko wspomnionemu panu.

Wiedeń, 6. maja. *(Nowiny dworu.)* Najjaśniejsi Państwo przenoszą się z dniem 15. b. m. na mieszkanie do Laxenburga. — Jak w roku przeszłym ma Jej Mość Cesarzowa udać się i tego lata do wód w Kissingen, gdzie podczas pobytu Jej zjedzie także Arcyksiążę *Szczepan* z Schaumburga, który poźniej ma zamiar przybyć na kilka dni do Wiednia. Zaś Najjaśn. Pani ma po ukończeniu kuracyi w Kissingen zabawić jakiś czas w Possenhofen, dokąd zjeżdża już temi dniami na pobyt letni Jej królewicz. Mość małżonka księcia Maxymiliana bawarskiego z dostojną familią swoją. Książę *Meiningen* pożegnał przedwczoraj dwór cesarski a wczoraj wyjechał z Wiednia.

(Soirée u ministra stanu.) *Gaz. wied.* pisze: Na wieczorze, który dawał przedwczoraj Jego Excelencya minister stanu na cześć obecnej w Wiedniu deputacyi rumuńskiej, zebrało się liczne i świetne zgromadzenie w oświetlonych rzęsiście salonach pana ministra. Ich Excelencye ministrowie hrabia Rechberg, hrabia Degenfeld, Lasser, hrabia Wickenburg, baron Burger, Dr. Hein, namiestnik hrabia Choriński, fm. baron Hess, hrabia Grünne, pierwszy marszałek nadworny hrabia Kuefstein, wielu deputowanych rady państwa i sejmu krajowego, z których wymieniamy pp.: Dra Zelinkę, Kaisera, Broschego, Szabla, Bergera, Kurandę i Tschabuschnigga, najznakomitsi członkowie ministerstw, wojskowych i literackich kół Wiednia bawili się swobodnie i wesoło prowadząc żywe rozmowy. Głównie jednak zwracała na siebie powszechną uwagę piękna i okazała postać przewodniczącego deputacyi rumuńskiej, Jego Excelencyi barona Schaguny. Najprzewielebniejszy x. biskup, w którego rysach maluje się wyraźnie znakomita wyższość umysłowa, zabawiał się również żywą rozmową z obecnymi dygnitarzami państwa.

Francya.

(Głosy dzienników o sprawie polskiej.) Dziennik *L'Opinion nationale* oświadczył temi dniami, iż Rosyi casus belli na oczy stawiony być musi. Przeciwko temu występuje dziennik *la Nation* dowodząc, iż zanim rozpocznie się wojna z Rosyą o sprawę Polski, wypada poprzednio porozumieć się o to, co dla Polski żądane być ma. Do tego zaś dojść można jedynie po rozważeniu wielu bardzo pytań, *Opinion nationale* przeto pojąćby powinna, iż wiele jeszcze poprzednio uczynić potrzeba, zanim o wojnie z Rosyą myśleć będzie można.

Independance belge rozwodzi się nad wojennemi przygotowaniami Rosyi, i twierdzi, iż we wszystkich klasach ludności rosyjskiej obudza się największy zapał przeciwko interwencyi zagranicznej. Szlachta moskiewska idąc za przykładem szlachty petersburgskiej wystosowała adres do Cesarza, w którym oświadcza, iż prawa Rosyi do Polski krwią nabyte zostały, i do ostatniej kropli krwi bronione być powinny. *Independance belge* donosząc o tych manifestacyach, dodaje z swej strony, iż w razie gdyby do wojny z zagranicą przyjść miało, czego Boże uchowaj, Rosyanie znaleźliby w sobie wszystkie przymioty dawnych Sarmatów. (Ma to podobno zaczyć Finno-Turanów, od których, jak wiadomo, tak zwani Wielkorosyanie pochodzą. Prz. R.)

Po powyższych oświadczeniach *Independance belge* donosi, że powstanie wszędzie się wzmaga i ogarnęło wszystkie dawne polskie prowincye. Walczą z obu stron z niesłychaną zawziętością; jest to nie już wojna, lecz wzajemne zabijanie się, na co użalają się nawet oficerowie rosyjscy więcej wykształcenia umysłowego mający.

Włochy.

(Różne wiadomości.) Z Florencyi piszą pod dniem 3. marca, iż w tym dniu odbyło się tam uroczyste poświęcenie kościoła św. Krzyża. Książę Carignan, minister sardyński Peruzzi, wielu senatorów i deputowanych uczestniczyło tej uroczystości.

Na posiedzeniu izby deputowanych w Turynie z d. 2. maja P. Passaglia rozwinął swój wniosek co do przysięgi, którąby duchowni przed wyświęceniem złożyć powinni. Minister Minghetti wystąpił przeciwko wnioskowi, jako wolność osobistą nadwerężającemu. Mówił, iż rząd dość jast silny i nie ma powodu bać się wojny duchowieństwa przeciwko jedności państwa. Prawa dotąd obowiązujące zupełnie wystarczają, środki przypuszczające na nic się nie przydadzą. Poczem P. Passaglia wniosek swój cofnął.

W dniu 2. maja przybył do Turynu hrabia Tornielli, sekretarz poselstwa włoskiego w Petersburgu, z tajnemi depeszami, które oddawszy, znów do Petersburga powrócił. Pozycya margr. Pepoli w Petersburgu ma być nader krytyczna; rząd polecił mu, ażeby wytrzymał na swojem miejscu ile można najdłużej.

Król Wiktor Emanuel przymując w przejeździe municypalność miasta Sieny, wyrzekł słowa, które mogą być uważane jako pochwalne dla stronnictwa ruchu. Mówił bowiem wyraźnie, iż wszystkie jego troski i życzenia skierowane są ku stworzeniu jednych, wolnych i potężnych Włoch; w przeszłym roku cel ten miał być dopięty, w tem historya pod Aspromonte wszystko zniweczyła. Później zaś, mówiąc o Rzymie dodał: nie byłbym godzien imienia włoskiego, gdybym nie dokonał rozpoczętego dzieła.

Królestwo Polskie.

(Doniesienia o powstaniu.) O bitwie pod Pyzdrami dowiaduje się jeszcze *Jener. Kor.* następujących szczegółów: W czas zrana w 1500 ludzi i z 2. dźwirowanemi działami napadli Rosyanie na obóz powstańców. Bitwa trwała 9 godzin i skończyła się klęską Rosyan. O 4tej godzinie Rosyanie wzięli się do odwrotu i udali ku Kaliszowi. Między rannymi jest także Francuz Faucher, który miał udział w powstaniu. O 6tej wieczorem Polacy wrócili do obozu witani przez mieszkańców miasta. Wśród bitwy przybiegli powstańcom na pomoc włościanie okoliczni uzbrojeni w widły, cepy i kosy. Uorganizowany korpus kosynierów potykał się walecznie. Ich dowódzca Francuz Garnier zatknąwszy czapkę na końcu szpady, prowadził swoich ludzi do ataku. Rosyanie mieli stracić 90 ludzi. Francuz Faucher miał się szczególniej odznaczyć. Przed samą batalią przybył on do Pyzdr ze Słupiec, i pomimo znużenia wstąpił w szeregi. Swoim przykładem zagrzał wszystkich do boju. W pierwszych szeregach znajdowali się także hr. Działyński i Wład. Niegolewski. Według poźniejszych doniesień korpus Taczanowskiego opuścił Pyzdry dnia 1. maja o godzinie 7mej zrana, a w 4 godziny poźniej Rosyanie obsadzili to miasto.

Rosya.

(Depesze księcia Gorczakowa do Londynu i Paryża w sprawie polskiej.) Gazeta wiedeńska zamieściła text depesz księcia Gorczakowa do Barona Brunnowa w Londynie i barona Budberga w Paryżu pod d. 14. (27.) kwietnia wysłanych, w odpowiedzi na noty gabinetów angielskiego i francuskiego w sprawie polskiej.

W depeszy do barona Budberga książę Gorczaków podzielił notę angielską na dwie części: W części pierwszej rząd angielski badał stan prawny kwestyi polskiej w przeszłości; w części zaś drugiej wyraził życzenie, ażeby w Polsce spokojność przywrócona i na trwałej podstawie opartą została.

Pod względem kwestyi prawa, lord Russell powołał się na argumenta wyłuszczone w nocie jego z d. 2. marca. Rząd angielski wstąpił na drogę, na którą gabinet petersburski chętnie z nim dyskutować będzie, to jest na drogę traktatów. Idzie jednak głównie o wytłumaczenie traktatów, Rosya ma prawo nie przyjąć tłumaczenia, któreby jej narzucić chciano.

Lord Russell mówi w swojej depeszy, iż według art. 1 protokołu zamykającego traktat wiedeński, Księstwo Warszawskie być ma Królestwem Polskiem, i połączone będzie z cesarstwem rosyjskiem, pod pewnemi warunkami. Co do tych warunków akt kongresu wiedeńskiego stanowi co następuje: „Poddani polscy Rosyi, Prus i Austryi będą mieli narodową reprezentacyę, narodowe urządzenia w miarę politycznej egzystencyi, którą im właściwe mocarstwa nadać za pożyteczne i właściwe uznają".

Tu książę Gorczaków przypomina, iż Cesarz Aleksander I. z własnego popędu nadał konstytucyę z 1815 roku. Akt ten nie mógł być zobowiązaniem względem obcych mocarstw przyjętem, jest bowiem późniejszy, jak traktat wiedeński i obcym mocarstwom nigdy komunikowany nie został.

Lord Russell zaprzecza zasadę, według, której powstanie polskie z roku 1831 orzekając złożenie z tronu panującej dynastyi, zniosło polityczną egzystensyę kongresem wiedeńskim zapewnioną. Książę Gorczaków mniema, iż jeżli rewolucya nie mogła znieść międzynarodowe zobowiązania, to pewno unieważniła nadanie właściwe, które doprowadziło do tak smutnego kresu dla Polski i Rosyi, książę Gorczaków dodaje, iż Rosya mogłaby się powołać jeszcze na prawo zdobyczy, o tem jednak wspominać nie chce, pragnąc kwestyę tę traktować w duchu ludzkości i pojednania.

Z resztą pod względem kwestyi prawa wszystkie argumenta pro i contra wyczerpane już zostały; dalsza dyskusya na tem polu na nicby się nie przydała.

Przechodząc do drugiej części depeszy lorda Russell, książę Gorczaków oświadcza, iż cesarzowi rosyjskiemu idzie przedewszystkiem o praktyczne załatwienie kwestyi, przypuszcza zaś, iż i rząd angielski ożywiony jest tem samem życzeniem.

Ponieważ rząd angielski pragnie przywrócić spokojność Królestwu Polskiemu, przeto zdaje się, iż łatwo porozumieć się może z rządem rosyjskim, który właśnie ten sam cel ma na oku. Cała różnica jest głównie w tem, iż rząd angielski mniema, iż tylko przywrócenie konstytucyi z r. 1815 jedynym jest środkiem wiodącego do tego celu.

Tu książę Gorczaków dowodzi, iż nie każdy kształt rządu dobry jest dla każdego kraju i konkluduje zdaniem, z którego domyślić się można, iż według jego mniemania Polska nie dojrzała jeszcze do rządu konstytucyjno-reprezentacyjnego. Dla tego Cesarz Alexander zaraz za wstąpieniem swojem na tron nadał jej różne instytucye lokalne i municypalne na podstawie wyborów oparte i nie poprzestał w pieczołowitości swej starać się o dalszy rozwój tych instytucyj. Instytucye te nie zostały w Europie zrozumiane i dostatecznie ocenione, w części dla odległości miejsc, częścią dla zabiegów stronnictwa egoistycznego, które je wszędzie obydzało. Stronnictwo to dobrze pojęło, iż gdyby kraj wszedł na drogę spokojnego rozwoju, usiłowania jego popchnięcia go do rewolucyi, będą daremne. Dla tego zbawienność tych instytucyi dotąd w Królestwie Polskiem wypróbowana być nie mogła.

Dopiero jak instytucye te praktyką wypróbowane będą, będzie je można właściwie ocenić. Manifest z dnia 31. marca wskazał właśnie na zamiary Cesarza rosyjskiego w tym względzie.

Cesarz aktem tym nie tylko amnestyę wydał, ale utrzymał w całości obecne instytucye, przyrzekając nadto dalszy ich rozwój

w przyszłości. Cesarz więc przekonany jest o czystości swych zamiarów i działa, jak najlepszy przyjaciel Polski.

W końcu książę Gorczakow oświadcza, iż pewną jest rzeczą, że tak jak w roku 1848 w śród ogólnych zamieszek w Europie, spokojność w Królestwie Polskiem zachwianą nie była, tak i teraz trwałaby bez przerwy, gdyby nie ciągłe wyzywania stronnictwa ogólnej rewolucyi europejskiej. Chociaż zaś stronnictwo to obecne czynność swą w Polsce skoncentrowało, to jednak bardzoby się mylił, ktokolwiekby twierdził, iż rewolucya w granicach Polski się utrzyma. Stronnictwo to szuka w Polsce podpory do zwalenia społecznego porządku w cały Europie.

Te więc gabinety, które sobie życzą, ażeby spokojność w Polsce o jedną chwilę prędzej przywrócona została, nie mogą nic lepszego zrobić, jeno postarać się o to, ażeby zwalczono moralny i materyalny nieporządek, który w Europie wyzyskiwać chcą, na tej zaś drodze zatkane będzie źródło niepokojów, które troskliwość ich obudziły. Książę Gorczakow żywi pewną nadzieję, iż jeżeli gabinety zechcą w tym duchu połączyć się, to w takim razie usłużą skutecznie sprawie pokoju i powszechnych interesów.

Kronika.

(Kolej Karola Ludwika.) Względem przedłużenia kolei Karola Ludwika nie przyszło jeszcze do ostatecznego orzeczenia. To pewna, że dalsza budowa kolei żelaznej ze Lwowa do Brodów będzie poruczona jakiemu znanemu towarzystwu przedsiębierstw budowniazych, a dyrekcya obejmie kolej dopiero gdy będzie ukończona.

W ostatnich czasach dwóch członków towarzystwa angielskiego zwiedzało miejsce wyznaczone na budowę kolei ze Lwowa do Czerniowiec, celem przekonania się, o ile budowa kolei w tem miejscu, może być dla towarzystwa korzystną. Wspomniona komisya utwierdziła się w przekonaniu, że kolej przyniesie odpowiednie dochody, lecz sądzi, że korzystniej byłoby dla towarzystwa budować kolej na prawym brzegu Dniestru, niż na lewym, jak to zostało wyznaczone. Toczy się właśnie dyskusya nad tym przedmiotem, a spodziewać się należy, że wybór miejsca wypadnie na korzyść tej okolicy kraju, która jest najwięcej interesowaną.

Kolej Karola Ludwika, równie jak inne koleje żelazne monarchii, przyzwoliła na te same ułatwienia w transporcie koni wyścigowych co w roku zeszłym.

(Stopień doktorski na uniwersytecie jagielońskim) otrzymali w miesiącach marcu i kwietniu, a mianowicie na wydziale prawniczym pp. Nowatowski August z Tarnowa, Filipowski Waleryan ze Lwowa, Raynoscheli Gustaw z Sambora, Klug Herman z Jewicza w Morawii, i Jasieński Henryk kandydat adwokatury z Janowa; a na wydziale medycznym pp. Wołek Wojciech z Sułkowic i Sawicki Edward z Pieniacza jako doktorowie medycyny, zaś p. Zareczyn Jan z Niskowej jako doktor chirurgii.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 6. maja. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (83 ℔) 3zł. 41c.; żyta (78 ℔) 1zł. 65c.; jęczmienia (69 ℔) 1zł. 65c.; owsa (46 ℔) 1zł. 72c.; hreczki 2zł. 35c.; kartofli 97c.; cetnar siana 1zł. 46c.; okłotów 65c.; sąg drzewa bukowego 10zł. 50c., sosnowego 8zł. 70c. w. a.

Wykaz rezultatu

przedsiębranego w miesiącu kwietniu 1863 r., przez urząd targowy u tutejszych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży		pieczywo zbytkowe		bułki		chleb biały pszenny		chleb biały żytni		chleb razowy pszenny		chleb razowy żytni	
			c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.
Maciej Gołębiowski		p. rat.	.	.	1	3½	1	5	1	5½	.	.	.	.
Józef Friedrich		p. rat.	1	1½	1	3½	.	.	1	5¼	.	.	.	.
Karol Hanak		p. rat.	1	1½	1	3	1	5¼	1	5½	.	.	.	.
Jan Schulz	93	miasto	1	1½	1	3¼	1	5¼	1	5		.	.	.
Walentyn Hillich	178	miasto	1	1½	1	3¼	1	5¼	1	5	.	.	.	.
Józef Włoszyński	76	miasto	1	1½	1	3¼	1	5	1	5½	.	.	.	.
Grzegorz Engel	95	miasto	1	2	1	3¼	.	.	1	5¼	.	.	.	.
Łukasz Mrazek	88	miasto	1	1½	1	3	1	5	.	.	.	.	.	.
Edward Krömer	420	miasto	1	1½	1	3	.	.	1	5½	.	.	.	.
Jan Müller	52	miasto	1	1½	1	3	.	.	1	5	.	.	.	.
Henryk Fridrich	49	miasto	1	1½	1	3½	1	5	1	5	.	.	.	.
Jan Kozyrski	288	miasto	1	1½	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Hipolit Daszkiewicz	84	miasto	1	1½	1	3 .	1	5¼	1	5	.	.	.	.
Ferdynand Zetgruber	²/₄	miasto	1	1½	1	3	1	5¼	1	5½	1	5½	1	9
Marcin Müller	110	miasto	1	1½	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Robert Doms	²/₄	miasto	.	.	.	.	.	.	1	6½	.	.	.	.
Wacław Merwart	136	miasto	1	1½	1	3½	.	.	1	5	1	5	1	9
Franciszek Smoliński	783¼		1	1½	1	3	.	.	1	5½	.		.	.
Krzysztof Hillich	134¼		1	1½	1	3¼	.	.	1	6	.	.	.	.
Feliks Jezierski	miast.		1	1½	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Piotr Wojcicki	„		.	.	.	.	.	.	.	.	1	5½	1	9½
Wacław	„		.	.	.	.	.	.	.	.	1	6	1	10
Suma			18	27½	19	60¼	12	61¼	19	102½	4	22	4	37½
przeciętne w kwietniu 1863			1	1½	1	3¼	1	5	1	5½	1	5½	1	9 .
przeciętne w marcu 1863			1	1½	1	3¼	1	5¼	1	5½	1	7¼	1	8¼
a zatem w podnoszeniu się			.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	¾
a zatem w spadaniu			.	.	.	.	.	¼	.	.	.	1¾	.	.

Stryj, 4. maja. W drugiej połowie z. m. były na targach w naszym obwodach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu: Stryj		Wojniłów		Żurawno		Bolechów		Rozdół		Żydaczów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy	3	.	2	80	2	57	3	50	2	80	3	.
„ żyta	1	70	2	.	1	72	2	.	1	60	1	90
„ jęczmienia	1	32	1	80	1	45	1	60	1	40	1	80
„ owsa	1	25	1	10	1	7	1	60	1	30	1	60
„ hreczki	2		1	90	.	.	4	50	1	40	1	80
„ kukurudzy	1	75	2	.	.	.	2	.	.	.	2	.
„ ziemniaków	.	85	1	10	1	5	1	.	1	.	1	10
Cetnar siana	.	75	.	54	.	90	1	50	.	.	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	25	6	30	4	24	4	73	7	.	7	.
„ „ miękkiego	4	20	5	25	2	75	3	78	5	.	6	.
Funt mięsa wołowego	.	13	.	12	.	10	.	12	.	12	.	12
Mas okowity	.	72	.	60	.	60	.	84	.	60	.	80

Najświeższa poczta.

Kraków, 7. maja. *Krak. Ztg.* pisze: Przy zamknięciu dziennika otrzymujemy następujące wiadomości: Od 7. godziny zrana dnia dzisiejszego stoi około 400 powstańców na granicy polskiej pomiędzy Szycami a Wielką Wsią. Jazda rosyjska konsystująca w Szycach stoi w pobliżu austryackiej rogatki w Szycach. Spodziewają się potyczki.

Do Chrzanowa odstawiono w ciągu dnia wczorajszego 28, a wieczorem 110 powstańców rozproszonych, których zatrzymano pod Płokami i Czyżówką; pomiędzy nimi jest wielu Francuzów i Włochów. 30 innych znajduje się na granicy pod strażą wojskową. Należą do oddziału Miniewskiego i Nulla. Nullo miał poledz, a oddział został dnia 5. pobity i rozproszony.

Dn. 6. mieli walczyć pod Olkuszem powstańcy zostający pod dowództwem Mierosławskiego. Rezultat tej bitwy niewiadomy.

Względem śmierci Nulla otrzymujemy przy zamknięciu dziennika następujące doniesienia, które mają być niezawodne. O 5tej godzinie zrana padł on w walecznej obronie trafiony dwoma kulami w czoło i piersi. Poprzednio ubito pod nim konia. Towarzysze, po większej części Włosi, otoczyli go, błagali go, aby się na śmierć pewną nie narażał, i chcieli go powstrzymać. Wyrwał się im i z okrzykiem „naprzód" rzucił się w największy ogień. Bitwa wtorkowa, jak mówią tutaj, nie byłaby tak niepomyślną dla powstańców, gdyby śmierć Nulla i cofanie się jazdy nie sprawiło chwilowego zamieszania.

Gazeta wiedeńska przynosi następujące depesze telegraficzne:

Kraków, 6. maja. Dnia 4. b. m. po południu natrafiły dwie z Olkusza wysłane roty rosyjskiej piechoty w lasach między Olkuszem i Płokami na powstańców, walczyły tego dnia i 5. zrana pod Starożanowem (?) dwukrotnie z oddziałem powstańców w sile 900 ludzi i cofnęły się ze stratą 1 oficera i 16 ludzi. Pilicę mają od 1. b. m. zajmować powstańcy. Czachowski stał 3. w Szczekocinach, a wczoraj w pobliżu Wolbromia i zamyśla ruszyć na Miechów.

Frankfurt, 6. maja. *L'Europe* zawiera następujące doniesienie: Mocarstwa opiekuńcze Grecyi postanowiły ze względu na to, iż Bawarya jest spółkontrahującem państwem, po pierwszej konferencyi dla ocenienia skutków uchwały greckiego zgromadzenia narodowego względem odsadzenia od tronu króla Ottona i dynastyi bawarskiej, zaprosić bawarskiego posła w Londynie do udziału w obradach i do potwierdzenia uchwał pierwszej konferencyi. — Dalej przynosi *l' Europe* następującą wiadomość z Drezna: Polski komitet centralny oznajmił dowódzcom powstania i patryotom, jakoby jedna z najwyżej stojących osób oświadczyła, że jeżli tylko potrwa dłużej powstanie, wszystko pójdzie dobrze. Ta wiadomość spowodowała nowy, znaczny napływ młodzieży z Kongresowej i dawnej Polski pod sztandar powstania.

Petersburg, 6. maja. Dzisiejszy *Journal de St. Petersbourg* ogłasza depesze: Szwecyi z 7. kwietnia, Hiszpanii z 21. marca i gabinetu turyńskiego z 23. kwietnia w sprawie polskiej, a oraz odnoszące się do nich odpowiedzi Rosyi. (Analizę tych nót podamy jutro).

Bruxela, 6. maja. Zapowiadają, że w końcu tego tygodnia nastąpi podpisanie traktatów z Holandyą względem cła na Maasie i Skaldzie i traktatu handlowego.

Turyn, 6. maja. *Opinione* donosi: Bandyci dopuszczają się ciągle śmiałych zamachów, ale władze użyły takich środków ostrożności, że wkrótce końca spodziewać się należy. W Valle Pietro połączeni bandyci robią przygotowania, aby podzielić się na małe oddziały i przekroczyć granicę pod Avezzano. Wojska poczyniły kroki aby temu przeszkodzić.

Dokumenta zebrane przez komisyę wysadzoną dla zbadania bandytostwa, stwierdzają, że władze rzymskie miały związki z bandytami.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Kraków, 7. maja 8. godz. wieczór. Pod Szycami i Wielką Wsią trwała dziś od 1szej do 3ciej godziny po południu walka między oddziałem powstańców liczącym do 500 ludzi i wojskiem rosyjskiem. Powstańcy pobici i rozprószeni. Część przebiła się w głąb Królestwa Polskiego, 74 wypartych na terytoryum austryackie złożyło broń. Liczba poległych i rannych powstańców jeszcze nie wiadoma, ze strony rosyjskiej poległ 1 kapitan i 1 żołnierz, trzech jest rannych. Przeszło 200 Rosyan stoi w Szycach. (Poźniejszy telegram potwierdza powyższą wiadomość z uzupełnieniem, że 90 powstańców z znaczną ilością broni i 12 koni przeszło na tutejsze terytoryum. Prz. R.)

Wczoraj Rosyanie rozprószyli pod Płokami oddział powstańców liczący 500 ludzi, z których 150 wypartych na terytoryum austryackie odstawiono do Chrzanowa.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. maja.

Hotel George: PP. Syrski Sz., z Rosyi. — Zakrzewski Ad., z Wiktorowa. — Hr. Dzieduszycki Stan., z Gwoździca starego. — Wybranowski Leon, z Drohiczówki. — Skrzyński Alex., z Polski. – Deboli J., z Polski. — Bako de Hete Kar., z Manasterzysk. — Urbański Rud., z Dobrosina. — Głogowski Art., z Bojaniec.

Hotel europejski: Orzechowski T., z Odesy. — Wybranowski Alexander, z Uszkowiec. — Turkuł M., z Warszawy.

Hotel angielski: Teodorowicz Ig, z Chomiakówki. — Bohdanowicz Jerz., z Orelca. — Gottlieb K., adw. kraj., z Brzeżan. — Piotrowski M., z Wołynia. Bohdanowicz Ant., z Matiowiec.

Zajazd Kuhna: Lencewicz Er., z Sulimowa. — Uleniecki Kw., z Jaremkowa. — Palmarin W., c. k. oficer, z Sokala. — Ziemborowski Apol., z Siewic. — Meyer Jan, c. k. prz. pow., z Rudek.

Pod białem niedźwiedziem: Schenk Jan, c. k. dyr. finas. pow., z Żółkwi. — Gottleb Józef, c. k. prz. pow., z Dołhomościsk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. maja.

PP.: Müller L., c. k. pułkownik. — Witkowski Ad., do Sorok. — Hr. Tarnowski Wład. — Krzyżanowski Felix, do Słupek. — Wołosiański B., adw. kraj., do Sambora. — Zaklika Ed., do Hawłowiec. — Kosowicz Wł., do Wianówki. — Niesiołowski Józef, adw. kraj., do Złoczowa. — Kamiński Karol, do Podlisek. — Czermiński Stan., do Mieczyszczowa. — Gottlieb Ant., do Liwczy. — Hr. Starzyński Aug., do Dąbrówki. — Janko Henr., do Hoszan. — Puchalski Nar., do Żurawic. — Wolski Fr., c. k. prz. pow., do Sądwej Wiszni.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. maja. 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.12	+ 9.4	85.2	wschodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.85	+14.7	65.1	półn.-wsch. „	„
10.god.wiecz.	326.58	+12.1	77.1	wschodni „	„

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: „**Stare wiarusy**“, komedya w 3 aktach Bogosławskiego, i *koncert na skrzypcach* pana *Franciszka Szipek.*

Kurs lwowski.

Dnia 7. maja.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	22	5	28
Dukat cesarski	„ „	5	24½	5	30
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	8	9	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	75	1	78
Talar pruski	„ „	1	65	1	67½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	80	76	55
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	58	80	30
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	35	75	10
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	65	81	40
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	210	25	212	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. maja.

	złr.	kr.
5% Metaliki	76	75
5% pożyczka narodowa	81	30
Akcye banku wiedeńskiego	795	—
„ „ kredytowego	196	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	80
Dukat pojedyńczy	5	30
Srebro	11^	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. maja.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.70	72.90
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	94.80	95.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.40	81.50
od kwiet. do paźd. po 5%	81.30	81.40
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	77.25	77.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	77.50	77.60
dtto. po 4½%	69.—	69.50
dtto. „ 4%	61.—	61.50
dtto. „ 3%	45.75	46.—
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.25	15.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	155.25	155.75
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	151.—	152.—
Przez. do wyl. z r. 1854	96.50	97.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	100.—	100.10
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	100.30	100.40
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.50	72.50
„ 4½%	68.25	68.75
„ 4%	60.50	61.—
„ 3½%	52.50	53.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	57.—	—.—
„ 2¼%	50.—	—.—
„ 2%	45.—	—.—
„ 1¾%	39.—	—.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.50
„ 4½%	68.25	68.75
„ 4%	60.50	61.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.50	88.50
Wyż. Aust. i Salcb.	84.50	85.—
Czech	89.50	90.50
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	86.—	87.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	87.—
Węgier	77.—	77.50

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	76.—	76.50
Kroacyi i Slawonii	75.—	76.—
Galicyi	75.—	75.50
Siedmiogrodu	73.75	74.25
Bukowina	73.50	74.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	74.—	74.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.—	92.50
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	—.—	—.—
„ 4%	59.—	59.25
„ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	59.—	59.25
„ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	19.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	800.—	802.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	200.20	200.40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	631.—	633.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1784.—	1786.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	215.—	216.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	154.—	154.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	128.50	129.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	—.—	—.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	210.50	211.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	100.—	104.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	218.—	220.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	163.—	165.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	437.—	439.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	236.—	238.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	398.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	.—	246.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	159.75	160.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.70	104.90
10let. „ 1857 po 5%	101.75	102.—
przeznaczone do los. po 5%	91.25	91.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.25	87.75
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.50	76.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.25	96.75
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.50	95.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	88.75	89.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	124.50	125.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116.—	116.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.75	81.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	93.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.75	96.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.75	134.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	—.—	97.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.—	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25	36.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma „ 40 „ „	37.75	38.25
Palfiego „ 40 „ „	36.75	37.25
Clarego „ 40 „ „	35.25	35.75
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.25
Windischgrätza 20 zł. „	21.—	21.50
Waldsteina 20 „	23.—	23.50
Keglevicha 10 „	15.—	15.50

Weksle. (Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.60	93.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	93.60	93.70
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	82.60	82.80
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.80	110.90
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	43.85	43.95
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.29	5.30
dtto. pełnej wagi	5.29	5.30
Korona	15.15	15.20
20frankówka	8.87	8.90
Rosyjski imperyał	9.10	9.12
Talar związkowy	1.65½	1.66½
Srebro	110.50	111.—

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.